

PRZEGLĄD RADJOTECHNICZNY

ORGAN STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

WYCHODZI ŁĄCZNIE Z „PRZEGLĄDEM ELEKTROTECHNICZNYM” 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

SPRAWY REDAKCYJNE: Z RAMIENIA KOMITETU REDAKCYJNEGO S. R. P. POR. INŻ. J. GROSZKOWSKI, WARSZAWA, POLITECHN. (KOSZYKOWA 75), PAWIL. ELEKTR., ZAKŁ. BADANIA, TEL. 252-75, OD GODZ. 9 — 12.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE: „PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY”, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO N. 5. TELEFON № 90-13.

Cena zeszytu (wraz z „Przeł. Elektrotechn.”) 2000 mk. Cena kwartalnika (6 zesz.): 6000 mk.

Rok I.

Warszawa, 1.III.1923 r.

Zeszyt 5.

Polska radjostacja transoceańska¹⁾.

Budowa nowej polskiej radjostacji znajduje się w rękach T-wa Radio Corporation of America [przy współudziale Polskiego Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Praktycznie rzecz biorąc, wszystkie aparaty i materiał zostały nabyte w Stanach Zjedn.

Budowa dużej stacji nadawczej i odbiorczej w pobliżu stolicy Polski znacznie się ostatnio posunęła naprzód, umożliwiając w krótkim czasie bezpośrednie połączenie Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Według danych, spotykanych w prasie, stacja odbiorcza w pobliżu miasta Grodzisk²⁾ ok. 20 mil ang. (przyp. red.) (32 km) od stacji nadawczej, będzie już gotowa w tym roku.

Bezpośrednie połączenie ze Stanami Zjednoczonymi jest rzeczą istotną.

Rząd polski, niezadługo po jego utworzeniu się zimą 1918/19 r., doszedł do wniosku, że konieczność bezpośredniego komunikowania się ze Stanami Zjednoczonymi jest rzeczą istotną. Biorąc pod uwagę niewystarczające linje telegraficzne między Warszawą a Europą Zachodnią, zdecydowano, że najpewniejsza droga uzyskania niezawodnej łączności ze Stanami Zjednoczonymi a również z Francją i Anglią będzie droga radjotelegraficzna. W rezultacie powyższego postanowienia dn. 4 sierpnia 1921 r. został podpisany między Rządem polskim a T-wem Radio Corporation of America kontrakt na budowę międzynarodowej radjostacji dużej mocy najnowszego typu. Stacja ta będzie kosztować 2.000.000 dol. i będzie skończona w 1923 r.

Dotychczas wypada depesze do Ameryki i z Ameryki tranzytować przez inne państwa, co wywołuje opóźnienia i błędy. Tymczasem po otwarciu tej radjostacji Polska będzie miała bezpośrednią służbę radjotelegraficzną ze Stanami Zjednoczonymi i tak samo z innymi państwami w promieniu działania stacji bez czyjegokolwiek pośrednictwa.

Praca konstrukcyjna energicznie posuwa się naprzód.

Nowa stacja będzie miała normalny promień działania 4.000 mil (6400 km) i T-wo Radio Corporation of America podjęło się porobić niezbędne ułatwienia w Stanach Zjednoczonych dla uzyskania trafiki między Stanami Zjednoczonymi a Polską. Wiosną 1922 roku przyszło do Polski wyekwipowanie dla tej stacji i, ponieważ roboty przygotowawcze były już

zrobione, natychmiast rozpoczęto rzeczywistą robotę konstrukcyjną pod kierunkiem inżynierów Radio Corporation of America. Urzeczywistnienie tego dużego projektu popieranego z energją, która duży zaszczyt przynosi Ministerstwu Poczty i Telegrafów. W początku 1923 r. nowa stacja doda swój głos do rodziny największych światowych stacji, łącząc Warszawę z Nowym Yorkiem bezpośrednią handlową służbą telegraficzną, w niczem nieustępującą innym podobnym. Zastosowana będzie praca na duplex, pozwalająca na równoczesne nadawanie i odbieranie w ciągu 24 godzin.

Stacja nadawcza.

Wprost na zachód od miasta Warszawy w sąsiedztwie starego fortu 11-A, rozciąga się równina, która odegra dużą rolę w Polsce. Tutaj będzie się wznosić 10 wież (masztów), podobnych w swym stylu do wieży Eiffla w Paryżu, o wysokości 400 stóp (120 m). nad ziemią w jednej linii dłuższej ponad 2 mile (3,2 km). Te wieże będą podtrzymywały druty antenowe, zawieszane na trawersach, każda o długości 140 stóp (42 metr), umieszczonych na wierzchołkach tych masztów. Wspomniana antena rozdzielona na dwie części (sekcje) ma nadawczy budynek pośrodku. Każda sekcja może pracować osobno dla nadawania w dwóch odmiennych kierunkach lub też sekcje te mogą być połączone razem dla przewyciężenia najtrudniejszych warunków atmosferycznych lub w celu nadawania do najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej. Pod anteną znajduje się system uzziemienia, składający się z więcej niż 1.000.000 stóp (300000 metrów) drutu miedzianego, zakopanego w ziemi i połączonego z anteną w kilku punktach przez dostrajane samoindukcje. System drutów antenowych długości 2 mil (3,2 km), zawieszonych na wysokości 400 stóp w powietrzu, jest na łasce lodu i szronu, jeżeli nie zastosujemy specjalnych urządzeń, ażeby druty oczyszczać od szronu, który zwiększa ciężar własny drutów do wielkości, wystarczającej dla zerwania anteny. Ciekawą charakterystyką instalacji jest urządzenie, umożliwiające przesyłanie silnego prądu przez druty antenowe, który je nagrzewa, by się oswobodziły od lodu.

Na stacji nadawczej będą dwa duże budynki: jeden dla wytwarzania energii elektrycznej, drugi zaś dla całej aparatury nadawczej. W budynku silnikowym staną dwa zespoły silnikowe, każdy po 750 KM.

Jeden z nich z silnikiem Diesel'a na ropę, drugi — turbogenerator parowy. Każdy z tych zespołów w warunkach normalnych zdolny jest zasilać dwa układy nadawcze niezależnie lub oba mogą być włączone na jeden obwód. Urządzenie takie nie tylko zabezpiecza od

¹⁾ Patrz „Poland's Transoceanic Radio Station”, sierpniowy zeszyt czasopisma amerykańskiego „Poland”, 1922. Patrz również zeszyt sierpniowy, 1921, tegoż czasopisma.

²⁾ W oryginale: Grodzisko.

przerw w pracy, lecz również daje wielką łatwość przystosowywania się do warunków pracy i ekonomję.

Budynki nadawcze i aparaty z wyglądu zewnętrznego przedstawiać się będą jak współczesna centrala elektryczna. Czasy trzasków nieprzyjemnych dla uszu i oslepiających błyskawic w radjostacjach już przeminęły, a Warszawska stacja będzie najnowszej typu. Jedynie cichy szmer maszyn i stukanie telegraficznych przekaźników będzie świadczyć o wielkiej energii, która wypływa z maszyn przez antenę i odbywa swą codzienną podróż na przestrzeni 4300 mil do Ameryki.

Stacja odbiorcza.

Stacja odbiorcza, mieszcząca się w Grodzisku, około dwudziestu mil na południe od Warszawy, łączy się ze stolicą za pomocą linii telegraficznych. Całe urządzenie odbiorcze i system anteny jest podobny do tego, jakie używa Radio Corporation of America z takim dużym powodzeniem na stacjach transoceanicznych w Ameryce.

Nadawanie i odbiór uskuteczniany będzie z głównego biura w śródmieściu Warszawy. Telegrafisci będą mogli przy jednym pulpicie uskutecznić odbiór i nadawanie, ich klucze będą poruszać aparat nadawczy za pośrednictwem samoczynnych przekaźników, aparaty zaś odbiorcze będą poruszane również samoczynnie przy pomocy przekaźników na stacji odbiorczej. Ten system usuwa wszelkie ręczne przekazywanie depesz i czyni służbę możliwie ekonomiczną, szybką i dokładną.

Niskie ceny radjodepsz oraz usunięcie przekazywania i zwłoki będą zachętą dla korespondencji tak społecznej, jak i handlowej natury. Taka nowoczesna służba radjotelegraficzna zapewni ścisły związek między dwoma wielkimi państwami.

Uwaga Redakcji: W tekście artykułu 3 fotografie: 1) budowa pierwszej z 10-u wież antenowych, 2) spód wieży, 3) wygląd masztów po wykończeniu.

(Poland, 1922 № 12, December, miesięcznik wychodzący w Ameryce) Przekł. J. Pl.

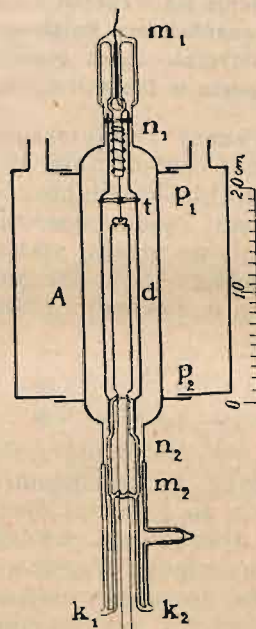
Wiadomości techniczne.

Lampa katodowa z anodą zewnętrzną. W związku z nieustannym rozwojem radjotechniki, jakiego świadkami jesteśmy od kilku lat ostatnich, doskonalili się jednocześnie najdonioślejszy jej przyrząd — lampa katodowa.

Celowość chłodzenia anody w nadawczych lampach katodowych większej mocy była uzasadniona w jednym z zeszłorocznych zeszytów „Przeglądu Elektrotechnicznego”, w którym przytoczono również konstrukcję lampy katodowej dużej mocy z anodą chłodzoną, opracowaną w Rosji przez inż. Boncz-Brujewicza. Obecnie w artykule W. Seitz¹⁾ znajdujemy opis odmiennej konstrukcji lampy katodowej z anodą chłodzoną, odznaczającą się tem, że anoda jest umieszczona nazewnątrz lampy, stanowiąc część jej powłoki zewnętrznej, wykonywanej dotychczas całkowicie ze szkła. Przekrój takiej lampy przedstawia załączony rysunek: właściwą anodę stanowi ciągniona rurka miedziana *A*, o średnicy 6 cm. i grubości ścianki 2 — 3 mm, przylutowana do pierścieni miedzianych p_1 i p_2 : na zaokrąglonych końcach rurki anody umocowane są dwie nasadki platynowe n_1 i n_2 (grubość ścianki 0,15 mm, szerokość 26 mm, długość 25 mm.); nasadki te są wlutowane w części szklane, do-

pełniające zewnętrzną powłokę lampy; wewnątrz lampy znajdują się cztery druty molibdenowe *d* (średnica 1,8 mm.), stanowiące szkielet nawiniętej na nich siatki pryzmatycznej, na rysunku nie wskazanej; końcówka siatki jest wyprowadzona nazewnątrz lampy przez przewód, wlutowany w szkło. Długość pryzmatu siatki wynosi około 18 cm, długość zaś ogólna katody jest blisko dwa razy większa; końce katody są wyprowadzone nazewnątrz lampy przy pomocy drucików k_1 i k_2 .

Ciekawy szczegół konstrukcyjny stanowi urządzenie, służące do utrzymywania jednostajnego naciągu drucika katody, który przy rozżarzeniu wydłuża się i może spowodować zwarcie katody z siatką; urządzenie to składa się ze spiralnej sprężynki molibdenowej, umieszczonej na cylindrycznym szklanym i nieco naciągniętej przez wyprężoną katodę. Wobec tego, że zwarcie katody z siatką może być wywołane przez dużą różnicę potencjałów między katodą a siatką (przyciąganie elektrostatyczne) — połączenie mechaniczne katody ze sprężynką odciągającą przechodzi przez otwór w tarczy *t*, sporządzonej ze szkła kwarcowego; ażeby zaś pod wpływem dużej temperatury katody sprężynka nie straciła swej sprężystości — odległość między końcem sprężynki a katodą dosięga 3 cm.



Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że sporządzenie części powłoki lampy z blachy miedzianej utrudni wytwarzanie i utrzymywanie próżni praktyka jednak stwierdza, że miedź posiada bardzo wielką szczelność.

Przed zmontowaniem wewnętrznej konstrukcji lampy wszystkie jej części metalowe, oprócz katody i sprężyny, są rozżarzone w próżni do czerwoności w celu usunięcia z nich gazów okludowanych. Poza to pompowanie lampy uskutecznia się zwykłymi sposobami, przy jednoczesnym ogrzewaniu całej lampy i późniejszym bombardowaniu elektronem anody. Po zdjęciu lampy z pompy dorabia się drugą zewnętrzną ściankę, tworzącą wraz z właściwą anodą pewną przestrzeń zamkniętą, w której krąży woda chłodząca.

Oprócz chłodzenia, opisana konstrukcja lampy ma tę jeszcze cenną zaletę, że daje możliwość bardzo łatwego regenerowania lamp przepalonych: w tym celu należy przeciąć szkło w pobliżu punktów m_1 i m_2 i wyciągnąć całą konstrukcję wewnętrzną, aby w niej obsadzić nowy drucik katody.

Lampa opisanej konstrukcji i wymiarów przy 3000 V napięcia anodowego wykazała moc użyteczną ok. 350 W, przy czym straty cieplne dosięgały mniej więcej takiej samej wartości, czyli sprawność lampy wynosiła ok. 50%. J. M.

Informacje.

Zastój w rozwoju radjotelegrafji w Polsce a Komisja Sejmowa. W związku z wyjaśnieniem, jakie składał w ostatnich dniach p. Minister Poczty i Telegrafów w Sejmowej Komisji i komunikacyjnej — w sprawie rozwoju radjotelegrafji cywilnej w Polsce, Komisja uznała za konieczne wybrać specjalnego referenta dla zbadania dotychczasowej działalności M. P. i T. w tej dziedzinie. Tę bardzo daniósł sprawę, na żądanie plenum Komisji, wziął

¹⁾ „Jahrbuch d. d. T. u. T.“, r. 1922, t. 19, zesz. 4, str. 310.

w swoje ręce pos. inż. Bartel, prof. Politechniki Lwowskiej. Ogół radjotechników głęboko wierzy, że praca Prezesa Sejmowej Komisji Komunikacyjnej wyjaśni nieporozumienia, jakie powstały wokół M. P. i T. w jego działalności w zakresie radjotelegrafii. Według wiadomości Redakcji „Przeгляdu Radjotechnicznego”, prof. Bartel od paru lat bardzo i ma obecnie zamiar dokładnie zbadać wszystkie przyczyny, które hamowały rozwój tej dziedziny, tak doniosłej dla rozwoju każdego współczesnego państwa. Sprawa budowy „Transatlantycznej Centrali Radjotelegraficznej” pod Warszawą będzie więc przedmiotem specjalnych studjów i badań prof. Bartla, który już rozpoczął swą pracę, obznajmiając się przede wszystkim z odnośnymi aktami i umowami, zawartymi przez M. P. i T.

Zarząd Stowarzyszenia Radjotechników Polskich został już zawiadomiony, że będzie zaproszony do współpracy przez wydelegowanie przedstawicieli dla udzielenia referentowi Sejmowej Komunikacyjnej Komisji nieodzownych wyjaśnień, przez dostarczenie literatury fachowej oraz przedstawienie w odpisie uchwał ze swych Walnych Zgromadzeń i t. d. Poza tem prof. Bartel ma zamiar wysłuchać opinie „ad personam” szeregu profesorów i osób, znanych ze swej działalności na polu radjotechniki. x.

Szybka komunikacja radjotelegraficzna Berlin-Budapeszt. Na zasadzie zadawalniających wyników, otrzymanych z aparatami szybkoiszącymi Siemens'a i Halskego w zastosowaniu do radjokomunikacji między Berlinem i Lipskiem, przedsięwzięte są próby uskutecznienia takiego urządzenia między Berlinem i Budapesztem. Takie próby były prowadzone od końca sierpnia 1922 r. Ze strony niemieckiej zastosowano tu generator lampowy o mocy ok. 5 kW w antenie, o wzbudzeniu obcem i obwodzie pośrednim, znajdujący się w Königswusterhausen.

Urządzenie odbiorcze znajduje się w Zehlendorf, a aparaty szybkoiszące podczas pierwszych prób ustawione były w Laboratorium Telegraficznego Urzędu Państwowego.

Zawdzięczając zainteresowaniu, okazanemu ze strony węgierskiej, udało się już w ciągu krótkiego czasu osiągnąć pracę systemem duplex. Obecnie praca odbywa się z szybkością 650 liter na minutę. Zwiększenie szybkości do 800 liter na min. może być bez trudności osiągnięte, przy czem odbiór jest zupełnie dobry, o ile tylko przeszkody atmosferyczne nie są zbyt silne.

Jednocześnie na tym odcinku przeprowadzono próby zastosowania aparatów Hughes'a i również osiągnięto tu dobre wyniki. Od 18/XII r. z. oddano, tytułem próby, połączenie radjotelegraficzne Berlin-Budapeszt z aparatami szybkoiszącymi do użytku normalnej korespondencji. Aparaty szybkoiszące są w tym celu ustawione w Głównym Urzędzie Telegraficznym i pracują dziennie 5 do 6 godzin, obsługując całkowicie ten odcinek drogą radjotelegraficzną.

(ETZ, 1923, H. 2).

J. G.

Z żałobnej karty.

Pogrzeb nieodżałowanej pamięci por. inż. J. Machewicza, tak przedwcześnie zmarłego na obczyźnie w wiosnie życia — odbył się w Paryżu dnia 20 stycznia. Przy trumnie zmarłego odprawiono w kościele św. Piotra du Gros Cailion mszę żałobną w obecności żony, przybyłej z kraju, przedstawicieli Poselstwa Polskiego w Paryżu, zast. attaché wojskowego, Dyrektora wyższej szkoły Elektrotechnicznej prof. Janet, kolegów francuskich oraz liczego grona oficerów W. P., przebywających we Francji. Na trumnie zostały złożone wieńce od kolegów, przebywających we Francji,

od Stowarzyszenia Radjotechników Polskich oraz od Oficerów Łączności Wojsk Polskich. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu „Nouveau Cimetière de Billancourt”. Zarząd Stowarzyszenia Radjotechników Polskich składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym kolegom przebywającym w kraju i zagranicą, którzy pośpieszyli ze złożeniem na ręce Zarządu, bądź Redakcji, wyrazów współczucia i zrozumienia tej wielkiej straty, jaką poniosła polska radjotechnika przez śmierć drogiego naszego kolegi.

Koszt wieńca, złożonego przez Stow. Radjotechników w sumie 320 tysięcy Mkp. został pokryty ze specjalnych składek, zebranych wśród członków w Warszawie. K. J.

Przeгляд literatury.

Przeгляд Techniczny, 1923, № 6 zawiera między innymi: inż. J. Groszkowski, Radjokomunikacja przewodowa (str. 46 — 50).

Jahrbuch d. drahtl. Tel. u. Tel., 1922, B. 20, H. 5. (listopad): G. Gleissner, Metody otrzymywania napięć szybkozmiennych dowolnych faz. B. Rosenbaum, Nowy system telefonji kolejowej. K. W. Austin, Radjokomunikacja na wielkie odległości.

Sprawozdania z literatury, patentów; drobne informacje.

Jahrbuch d. drahtl. Telegr. u. Teleph. 1922, B. 20, H. 6 (grudzień): G. Joos, Teorja generatorów lampowych. W. Fischer, Wytwarzanie drgań elektrycznych tłumionych o określonym przesunięciu faz. M. Bäumlner, Jednoczesne występowanie zaburzeń atmosferycznych. V. Baghenoff, Postępy rosyjskiej radjotechniki 1918—1921. Sprawozdania z literatury, patenty i drobne wiadomości.

Elektrotechnische Zeitschrift, 1923, №№ 1 i 2 zawierają między innymi: F. Lüschen, Telegrafja prądami zmiennymi o częstotliwości muzycznej (Tonfrequenz-Wechselstromtelegraphie).

Komunikaty Zarządu S. R. P.

Zarząd uprasza wszystkich członków miejscowych i zamiejscowych o wpłacanie miesięcznych składek (na razie po 1000 mk.), bądź bezpośrednio na ręce skarbnika podczas śródowych posiedzeń co dwa tygodnie, bądź na rachunek Stowarzyszenia w P. K. O., konto № 5901.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Radjotechników Polskich odbędzie się w środę dn. 21 marca r. b. o godzinie 20-ej (8 wiecz.) w lokalu YMCA Okólnik № 9 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie (mjr. inż. Jackowski).
- 2) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Przyjęcie ostatniego protokołu i krótkie sprawozdanie informacyjne członków Zarządu, związane ze sprawami, poruszonemi w tych protokołach.
- 4) Zmiana statutu — ref. mjr. Powierzy.
- 5) Sprawozdanie Zarządu z akcji, podjętej w stosunku do władz w celu wyjaśnienia ogólnej polityki państwowej w zakresie radjotelegrafji i wnioski w tej sprawie.
- 6) Rezygnacja części obecnego Zarządu i nowe wybory.
- 7) Podniesienie składek i opłata w złotych polskich — ref. mjr. Powierzy.
- 8) Przystąpienie do stałej delegacji Zrzeszeń Technicznych — ref. mjr. inż. Jackowskiego.
- 9) Wolne wnioski.

Delegaci kół prowincjonalnych są proszeni o zgłoszenie się o pół godziny wcześniej.

Sprawozdanie z posiedzeń S. R. P., odbytych w dn. 24/I i 7/II 1923 r. Oba te posiedzenia były poświęcone wysłuchaniu obszernego referatu kol. C. Litwińskiego o „Lampach katodowych”.

W I części prelegent przedewszystkiem omówił własności lamp bez siatki. Korzystając z zasadniczych wzorów Richardsona, Langmuira i teorii Barkhausena, przedstawił zasadę obliczania lampy z siatką, opierając się w swych wywodach przeważnie na literat. niemieck. (dzieło Möllera).

Kol. Litwiński był zdania, że zamiast „spółczynnika amplifikacji” powinno się raczej używać pojęcia „przenikliwości” (niem. Durchgriff), gdyż pojęcie „amplifikacji” jest nieściśle w stosunku do lampy jako generatora. Przy wyprawdaniu wewnętrznego równania lampy, prelegent powoływał się na szereg pomiarów, które wykonał z lampami zagranicznymi i wyrobu krajowego, uznając te ostatnie za całkowicie odpowiadające wszelkim wymaganiom. W drugiej części swego referatu kol. Litwiński podał szereg schematów, wg. których poszczególni konstruktorzy budują stacje nadawcze, wykorzystując lampy katodowe w charakterze generatorów fal niegasnących.

W bardzo ożywionej dyskusji, która się rozwinęła nad całością referatu, po wysłuchaniu II części — przyjmowali udział głównie por. inż. Groszkowski i kpt. inż. Krulisz. Po faktycznym sprostowaniu kilku punktów, obaj oponenti zakwestjonowali słuszność wywodów co do bezwątowości prądów, przepływających w obwodzie siatki, twierdząc, że te prądy są w istocie wátowe, a jedynie nie bierze się ich pod uwagę ze względu na znikomą ich wartość. Bardzo rzeczowa dyskusja oświetliła i uzupełniła bogaty i źródłowy materiał, który został w sposób bardzo jasny przedstawiony przez prelegenta.

Przewodniczący zebrania mjr. inż. Jackowski w końcowym przemówieniu złożył serdeczne podziękowanie kol. C. Litwińskiemu za zainicjowanie cyklu odczytów z dziedziny lamp katodowych i za przejryste ujęcie obfitego materiału, a pozatem żywe oklaski zebranych były zasłużoną nagrodą dla prelegenta za poniesione trudy podzielenia się z ogółem kolegów obszernymi wiadomościami z tej bardzo doniosłej dla współczesnego rozwoju radjotechniki dziedziny.

K. J.

Następne posiedzenie odczytowe S. R. P. odbędzie się w środę d. 7 marca r. b. o g. 20-ej w lokalu Y. M. C. A. (Okólnik 9) z referatem inż. J. E. Johnson'a „O radjostacji odbiorczej syst. Beverage”. Powyższy referat obudził w szerokich kołach radjotechników głębokie zainteresowanie ze względu na osobę prelegenta, będącego jednym z inżynierów Radio Corporation of America, którzy od roku przebywają w Polsce, jako kierownicy robót montażowych, związanych z budową wielkiej stacji transatlantyckiej na forcie II-a pod Warszawą. Prelegent, jako specjalista od stacji odbiorczych, był przez cały czas zajęty przy montażu „Centrali Odbiorczej” w Grodzisku, zbudowanej wdg. systemu Beverage.

W odpowiedzi na wysłane listy zawiadamiające o wyborze, zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 25.10. 1922 r., p. p. generała Ferrié i senatora G. Marconiego na członków honorowych Stowarzyszenia Radjotechników Polskich, nadeszły na ręce Prezesa pisma, które w przekładzie brzmią jak następuje:

Paryż, 9 stycznia 1923 r.

Generał Ferrié Członek Akademji

do p. mjr. Jackowskiego Prez. Stow. Radjot. Pol.

Mój kochany Prezesie!

Jestem bardzo wzruszony decyzją, powziętą przez Wasze ogólne Zebranie i przyjmuję z wielką przyjemnością

tytuł członka honorowego Stowarzyszenia Radjot. Polskich. Możecie liczyć Panowie na moją współpracę najbardziej oddaną, jeśli mi uczynicie zaszczyt zwracania się do mnie o radę; będę bardzo szczęśliwy móc się przyczynić, jeśli to choć trochę będzie możliwe, do rozwoju radjotelegrafji polskiej, jak również do zacieśnienia związku nierozzerwalnego naszych narodów.

Zechciejcie przyjąć, mój kochany Prezesie, me żywe podziękowania i wyrazy moich uczuć serdecznych, wam oddany

(—) *Ferrié.*

Londyn, 11 stycznia 1923 r.

W-ny K. Jackowski

Prezes Stow. Radjotechn. Polskich
Warszawa.

Drogi Pani!

Pański list z dn. 11 grudnia dopiero co otrzymałem po powrocie z kontynentu i mam nadzieję, że Pan wybaczy mi tę zwłokę w wyrażeniu wdzięczności.

Wielką przyjemność sprawiło mi przyjęcie honorowego członkostwa, które Pan tak serdecznie wyraził w imieniu swoim, Zarządu i Członków na wniosek Zebrania Waszego Stowarzyszenia, które się odbyło w dn. 25 października 1922 r. Mam nadzieję, że w czasie już niezbyt odległym będę mógł odwiedzić Pana i być obecnym na Waszych posiedzeniach.

Raz jeszcze dziękując za zaszczyt, który mnie spotkał, pozostaję z głębokim szacunkiem

Szczerze oddany (—) *G. Marconi.*

Odpowiedzi Redakcji.

Zarząd Związku Radjospecjalistów Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu. W sprawie przewlekania przez M. P. i T. wydania przepisów wykonawczych, normujących rozwój radjotelegrafji polskiej.—Zarząd Stowarzyszenia zwracał się już bezpośrednio do Pana Ministra Pocht i Telegrafów i Pana Prezydenta Rady Ministrów—jednakże narazie bezskutecznie. Sprawę radjotelegrafji obecnie zajęła się Komisja Sejmowa pod przewodn. inż. prof. Bartla.

Zarząd naszego Stowarzyszenia zwołuje na dzień 21 marca b. r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, gdzie poruszona przez Sz. Panów sprawa będzie omawiana jako specjalny punkt porządku dziennego.

Co się tyczy utworzenia Kursu Radjotechnicznego przy Inst. Techn. we Lwowie, to nasz Zarząd narazie o tem, jak też o dyplomach, wydawanych przez te uczelnie, nic konkretnego nie wie; zostały już poczynione kroki w celu otrzymania bliższych danych.

Uprzejmie prosimy Sz. Panów o poinformowanie nas, jakie stanowisko zajmują Panowie wobec szkoły radjotelegraficznej, przy Y. M. C. A.

P. mjr. *Wallner* w Grudziądzu. Spieszmy z zawiadomieniem, że § 5 naszego statutu należy rozumieć w tym sensie, iż pp. oficerowie Wojsk Łączności, jako pracujący na polu technicznym, są przyjmowani w poczet członków czynnych naszego Stowarzyszenia. Niezależnie od powyższego podajemy do wiadomości ogółu pp. Oficerów 3 pułku Wojsk Łączn., że w myśl decyzji Pana Ministra Spraw Wojskowych wszystkie osoby wojskowe mają czynne i bierne prawo w stosunku do naszego Stowarzyszenia, t. j. mogą być wybierani do Zarządu i t. d.

Zarząd nasz byłby bardzo zobowiązany pp. Oficerom 3 pułku W. Łączn. za podjęcie inicjatywy zorganizowania w Grudziądzu Koła miejscowego na wzór Koła w Toruniu wzgl. w Poznaniu.

K. J.